

Sygn. akt II CZ 121/18

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. D.
przeciwko M. R.
o rozwód,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 marca 2019 r.,
zażalenia powoda
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w S. rozwiązał przez rozwód związek małżeński powoda M. D. z pozwaną M. R. bez orzekania o winie (pkt I), powierzył powodowi wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem stron J. D. z ograniczeniem władzy rodzicielskiej pozwanej (pkt II), ustalił miejsce pobytu małoletniego syna stron przy ojcu (pkt III), orzekł o kosztach utrzymania i wychowania małoletniego syna (pkt IV), ustalił kontakty pozwanej z małoletnim synem (pkt V), wydał nakazy związane z ustaleniem tych kontaktów (pkt

VI), nie ustalił sposobu korzystania z mieszkania (pkt VII) i rozstrzygnął w kwestii kosztów procesu.

Na skutek apelacji pozwanej od wskazanego wyroku Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 21 września 2018 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w punktach II, III, IV, V i VI i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sporu i że konieczne jest przeprowadzeniem postępowania dowodowego „niemalże w całości”. Podstawą tego wniosku jest zaniechanie poczynienia przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych niezbędnych do prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego oraz ujawnienie się nowych okoliczności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie określił podstaw faktycznych i prawnych stanowisk stron, nie przedstawił klarownego i wyczerpującego opisu stanu faktycznego sprawy ani oceny prawnej powództwa, uchylił się całkowicie od oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, co było konieczne zwłaszcza w świetle faktu, że wnioski wynikające z tych dowodów, a w szczególności dowodów ze źródeł osobowych nie były jednolite. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie wskazał podstaw dowodowych dla przyjęcia, że to powód daje większą gwarancję prawidłowego wykonywania władzy rodzicielskiej, nie ocenił zarzutów pozwanej odnoszących się do zachowań powoda, w których upatrywała ona braku po jego stronie dostatecznych zdolności wychowawczych, a w szczególności celowej separacji dziecka od matki, stosowania przemocy fizycznej i psychicznej oraz angażowania dziecka w konflikt rodziców. Niezrozumiałe jest pominięcie wniosków opinii Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (dalej „OZSS”), z której wprost wynika, że oboje małżonkowie, a nie tylko pozwana ujawniają deficyty w odniesieniu do budowania więzi uczuciowej z synem, udzielania mu emocjonalnego wsparcia pozwalającego na przystosowanie się do rozpadu rodziny, a także że zasadne jest skorzystania przez oboje rodziców z poradnictwa psychologicznego oraz ograniczenie władzy rodzicielskiej obojga rodziców poprzez ustanowienie nadzoru kuratora. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w ogóle nie odniósł się „w sposób merytoryczny” do materialnoprawnych przesłanek orzekania w odniesieniu do kontaktów pozwanej z

synem oraz wysokości zasądzonych od niej alimentów. W szczególności rozstrzygnięcie w odniesieniu do alimentów jest niedostatecznie uzasadnione, gdyż brak w nim ustaleń dotyczących usprawiedliwionych kosztów utrzymania syna stron, dochodów stron i ich sytuacji majątkowej, a także ich usprawiedliwionych potrzeb. Mając na uwadze powyższe braki uzasadnienia, zdaniem Sądu Apelacyjnego orzeczenie Sądu pierwszej instancji nie poddaje się kontroli instancyjnej, co prowadzi do oceny, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Zażalenie na wyrok z dnia 21 września 2018 r. złożył powód, zarzucając mu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wadliwe lub niepełne uzasadnienie oznacza nierozpoznanie przez sąd istoty sprawy. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w tym postępowaniu.

W odpowiedzi na zażalenie pozwana wniosła o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów sądowych według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając zażalenie złożone na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy bada wyłącznie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował przepisy proceduralne pozwalające na uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jeżeli uchylenie nastąpiło na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., przedmiotem badania przez Sąd Najwyższy jest wyłącznie, czy okoliczności sprawy pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albo że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania sądowego w całości. Poza zakresem oceny pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska sądu drugiej instancji co do meritum (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012

r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13, niepubl. i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17, niepubl.).

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie było podstaw do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Wykładnia art. 386 § 4 k.p.c. prowadzi do wniosku, że co do zasady w wypadku uznania zasadności zarzutów apelacji podstawowym sposobem rozstrzygnięcia powinno być orzeczenie reformatoryjne (por. post. SN z 8 maja 2014, V CZ 29/14, niepubl.). W związku z tym przesłanki wydania orzeczenia kasatoryjnego muszą być interpretowane wąsko.

W niniejszej sprawie nie wystąpiła przesłanka w postaci konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Na przesłankę tę Sąd Apelacyjny wprost się nie powołuje, ale niejako ubocznie wskazuje, że konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego „niemalże w całości”, co oczywiście nie jest równoznaczne z koniecznością przeprowadzenia go w całości. Jedynie na marginesie można zaznaczyć, że wniosek Sądu Apelacyjnego nieco dziwi w świetle znacznej liczby dowodów przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy oraz faktu, że w swoich zaleceniach dla Sądu, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, Sąd Apelacyjny formułuje jedynie postulat poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych w oparciu o dowody z uzupełniającego przesłuchania stron, kuratora oraz wysłuchania małoletniego. Aktualna opinia biegłego miałaby zostać sporządzona jedynie, gdyby Sąd pierwszej instancji uznał to za konieczne, a inne dowody w razie nowych wniosków dowodowych stron.

W sprawie niniejszej nie może być również mowy o nierozpoznaniu istoty sprawy. Do takiej sytuacji mogłoby dojść, gdy sąd pierwszej instancji nie zbadał materialnej podstawy żądania, wychodząc z błędnego założenia, że istnieje przeszkoda unicestwiająca roszczenie albo wykluczająca jego skuteczne dochodzenie (por. wyr. SN z 9 stycznia 1936 r., C 1833/35, Zb. Orz. 1936, nr 8, poz. 315 oraz post. SN z 14 lutego 2013 r., II CZ 188/12, niepubl.; z 5 marca 2015 r., V CZ 126/14, niepubl.). Przykładem jest oddalenie powództwa z powodu błędnego uznania, że dochodzone roszczenie jest przedawnione, zachodzi brak legitymacji procesowej którejś ze stron (por. post. SN z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl.), jak również w razie nieprawidłowego przyjęcia istnienia

prejudykatu lub nieprawidłowej oceny granic jego mocy wiążącej (por. post. SN z 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16, niepubl.), jeżeli nie zostało to poprzedzone merytorycznym rozważeniem przesłanek dochodzonego roszczenia.

Okoliczności tego rodzaju nie miały miejsca w niniejszej sprawie, a zarzuty Sądu Apelacyjnego pod adresem Sądu pierwszej instancji sprowadzają się do wad w sporządzeniu uzasadnienia, którym w niniejszej sprawie było uzasadnienie wygłoszone ustnie i poddane następnie transkrypcji. W ocenie Sądu Najwyższego, nawet jeżeli uzasadnienie rzeczywiście było dotknięte pewnymi wadami, nie stanowi to wystarczającej podstawy do wydania orzeczenia kasatoryjnego, a znaczna część zarzutów podnoszonych przez Sąd Apelacyjny jest nieusprawiedliwiona. W szczególności należy wziąć pod uwagę, że uzasadniając orzeczenie co do władzy rodzicielskiej Sąd Okręgowy odwoływał się szeroko do wniosków wynikających z opinii OZSS. Sąd Apelacyjny może oczywiście uznać, że wnioski wyprowadzane z tego dowodu są błędne i przyjąć odmienne, opierając się także na innych dowodach przeprowadzonych w sprawie, jednak w żadnym razie nie jest to równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Niezrozumiały jest zarzut co do braku oceny przesłanek materialnoprawnych w odniesieniu do kontaktów z dzieckiem, gdyż zagadnieniu temu Sąd Okręgowy poświęcił w uzasadnieniu dużo uwagi. Uzasadniając wysokość alimentów Sąd pierwszej instancji wskazał natomiast, że zasądzoną kwotę ze względu na jej nieznaczną wysokość przyjmuje bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego co do potrzeb małoletniego, natomiast w odniesieniu do możliwości zarobkowych pozwanej odwołał się do dowodów w postaci jej zeznań oraz złożonych zaświadczeń. Nawet jeżeli uznać, że ten sposób wykazania przesłanek roszczenia alimentacyjnego jest niewystarczający, nie można przyjąć, by było to równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy, a Sąd Apelacyjny może w tej mierze przyjąć własne ustalenia, w miarę potrzeby uzupełniając postępowanie dowodowe.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

